

## SZWECJA OBSERWUJE ROSYJSKIE INSTALACJE WOJSKOWE W SYRII

---

Szwedzkie maszyny rozpoznania radioelektronicznego S102B Korpen (na bazie cywilnego Gulfstream IVSP) rozpoczęły na początku maja patrolowanie wschodnich części Morza Śródziemnego - informuje The Aviationist. Na oku mają m.in. granicę syryjską.

S102B Korpen ELINT to jeden z dwóch znajdujących się na wyposażeniu szwedzkich sił zbrojnych zmodernizowanych samolotów klasy biznes Gulfstream IVSP, które służbę rozpoczęły w 1992 roku (zastąpiły dwie 20-letnie maszyny Caravelle TP85).

Szwedzkie maszyny startują z bazy na Cyprze, by następnie wykonywać loty wzdłuż granic Izraela, Egiptu, Libanu oraz Syrii. Jak podkreślają zagraniczne źródła, głównym celem szwedzkiej obserwacji są najpewniej rosyjskie instalacje wojskowe, które znajdują się w Syrii. Podkreśla się również, na podstawie danych zaprezentowanych przez portal ItaMilRadar, że trasy te odpowiadają tym, które wyznaczyły sobie amerykańskie (P-8, RQ-4, RC-135), brytyjskie (Sentinel R1) oraz izraelskie (G550 AEW) maszyny rozpoznawcze operujące nad tymi wodami.

Far from home: Swedish Air Force Gulfstream S102B (102003) departed from Larnaca, [#Cyprus](#), making surveillance mission over eastern Mediterranean Sea off [#Syria](#), [#Lebanon](#), [#Israel](#) and [#Egypt](#) coast [@BalticWatch](#) [pic.twitter.com/N2vTn05vVd](#)

— ItaMilRadar (@ItaMilRadar) [1 maja 2018](#)

Ocenia się, że głównym celem szwedzkich maszyn jest zebranie danych o uzbrojeniu wykorzystywanym przez Rosjan w Syrii, a mogącym się pojawić w obwodzie kaliningradzkim czy na Morzu Bałtyckim. Zresztą S102B regularnie wykonują loty nad Bałtykiem, których celem jest zbieranie danych o rosyjskich instalacjach - przede wszystkim właśnie w pobliżu obwodu (startują z Uppsali).

### Niebezpieczne gry na Bałtykiem

Od paru lat mówi się o nasileniu incydentów z udziałem rosyjskich samolotów nad Bałtykiem, startujących z Kaliningradu. Dość systematycznie rosyjskie maszyny, zwłaszcza myśliwce Su-27 i bombowce Su-24, naruszają przestrzeń powietrzną Finlandii, Szwecji, Litwy, Łotwy i Estonii. Sam szwedzki samolot rozpoznania radioelektronicznego S102B Korpen spotkał się z rosyjskim myśliwcem Su-27, który manewrował około 10 metrów przed jego dziobem w 2014 roku w pobliżu Gotlandii.

Jeszcze w marcu br. fińskie siły zbrojne poinformowały, że w 2017 roku zaobserwowano [rekordową](#)

[liczbę rosyjskich lotów nad Bałtykiem](#). Rosja zwiększa swoją obecność w regionie Morza Bałtyckiego, wprowadzając tam coraz bardziej zaawansowane uzbrojenie. Ma to dać Moskwie wojskową kontrolę nad Bałtykiem w wypadku kryzysu. Przykładowo, w końcu 2017 roku poinformowano o wprowadzeniu do lotnictwa Floty Bałtyckiej jednej z jednostek stacjonujących w obwodzie kaliningradzkim wielozadaniowych myśliwców Su-30SM.

Z kolei na początku br. zapowiedziano odtworzenie 689. Pułku lotnictwa myśliwskiego, który najpierw zostanie uzbrojony w zmodernizowane Su-27M3, a następnie Su-35. Rosjanie rozbudowali też w obwodzie kaliningradzkim zdolności rakietowe ziemia-powietrze, ziemia-ziemia i ziemia-woda. Regularnie ćwiczą też przeloty nad Bałtyk różnych typów uzbrojenia stacjonujących tam na stałe, jak choćby „debiutujące” w 2017 roku bombowce Tu-160. Z kolei w trakcie wrześniowych manewrów Zapad 2017 nad Bałtykiem pojawiły się bombowce Tu-22M3.

Rosjanie często wykonują także „ciemne” loty nad Morzem Bałtyckim, na przykład bez transponderów, aby sprowokować i sprawdzić reakcję NATO, a być może także „uśpić” czujność wojsk Paktu i „przyzwyczaić” do zwiększonej aktywności militarnej.

**Czytaj też:** [Szwecja wraca do bunkrów](#)